

W NIEDZIELE DNIA 20. LISTOPADA 1796.

ROZPORZĄDZENIE

MY FRANCISZEK Wtóry, z Bożej Łaski obrany Celsarz Rzymski, po wszystkich czasach Pomnożyciel Rzeszy, Król Niemiecki, Węgierski, Czeski, Gallicy i Lodomeryi &c. Arcy - Xiążę Austryi, Xiążę Burgundyi i Lotharingii, Wielki Xiążę Toskański &c. &c.

Chcąc aby duchowny i kościelny majątek przynależycie był utrzymany, i na właściwy swój koniec obrocony, uznaliśmy za rzecz potrzebną, dla prowincyi naszej Galicyi zachodniej co do tego punktu następujące ustanowić prawidła.

Nayprzód: Wszelkiemu w powszechności duchowieństwu, onegoż zgromadzeniom, i szczególnym osobom zakazujemy sprzedaży wszelkiej, zamiany, awizacyi, i donacyi, słowem; wszelkiego zbywania iakiego duchownego, lub kościelnego majątku pod iakimkolwiek bądź tytułem, i pozorem, nie uprosiwszy sobie, i nie otrzymawszy nato wprzód zezwolenia od rządu krajowego.

Powtore: Zakaz ten rozściga się na grunta i ruchomości.

Na prowizye wyderkafowe (census reemptionales)

Na kapitały, co dawniej w tym kraju przez duchowieństwo sposobem długu prostego lokowane są.

Na Kościelne, klasztorne, i domowe sprzęty kosztowne, i pretiosa.

Na rzeczy inwentarskie do każdej prebendy należące,

Na wszelkie mobilia, książki, i szczególnae rzeczy inwentarzem spisane, ile tenie są własnością samego Beneficiata,

Na wszelkie podług przeznaczenia wiadome, lub niewiadome użytki, i dochody pod iakimkolwiek nazwiskiem zostające.

Potrzenie: Zaden kapitał usądów ziemskich, i konsystorzow, tudzież protokołów miejskich, i gruntowych na iakikolwiek fundusz duchowny poświęcony, lub do zgromadzenia iakiego duchownego należący, który u przereczonych instancyi, albo w protokofach jest zaprenotowanym, wypowiedzianym, ani iuz wypowiedziany podniesionym byź nie może, bez okazania nato zezwolenia od naszego rządu krajowego.

Po czwarte: Wszyscy obywatele krajowi, których majątności, grunta, domy, lub inne realności takowemi fundacyonalnemi, lub innemi iakimkolwiek bądź duchownemi kapitałami obciążone są, nie powinni ani swojemu, ani zagranicznemu duchowieństwu bez wyraźnego zezwolenia naszego rządu krajowego takowych kapitałów wydawać; gdyz inaczey onęz, iesliby ie zgromadzeniom duchownym, lub

szczególnym księgom, albo komin...
berniem wydał, do funduszu Religii powiornie zapłacić będą obowiązani, a także do opłacenia takowego bezwzględnie pociągnięni zostaną.

Pod czym jednakże własny, czyli oyczysty majątek duchowieństwa świeckiego rozumiany być nie ma.

Popiate: Każdy wierzytel, który kapitał jaki duchownemu zgromadzeniu poświęcił, i takowy potym wypowiedział; pretensy swą długu, okazawszy skrypt oryginalny, wprzodu naszego Fisku likwidować, a konwent potym te kapitały, które na opłacenie takowego długu obrócić chce, naszemu rządowi krajowemu poprzedniczo, i specific wymienić powinien.

Poszoste: Głyby kto takowy duchowny kapitał jakimkolwiek sposobem przeciwko niniejszemu naszemu zakazowi bezstosownego do przepisu nabył zezwolenia; ten nietylko względem odstąpienia takowego majątku przez Fisk nasz zapozwanym, ale nadto karą do okoliczności stosowną ukaranym zostanie.

Tym zaś konwentom, i osobom duchownym, którzyby sprzedaży jakiej przeciwko niniejszemu zakazowi dopuścili się, dochody ich aż do zupełnego nadgróźdzenia tego, co jest sprzedano, pod sekwestr wzięte, i zgromadzenia takowe, i osoby jeszcze w szczególności ukarane być mają.

Posiodme: Ktokolwiek sprzedaną takim sposobem, albo ukrytą majątność rzeczywistą, kapitał, sprzęty kosztowne, mobilia, lub inne intraty duchowne odkryje, i o nich doniesie; ten oprócz utrzymania iego imienia w sekrecie, z wartości szacunkowej takowej realności, z kapitału, lub summy pieniężnej z sprzedanych sprzętów kosztownych wynikłej trzecią część w nadgodę otrzymać ma; wyjąwszy samego Dzierżawcę, lub przełożonego nad duchowieństwem, którego oprócz tego jest obowiązkiem, o tym wszystkim doniesienie uczynić.

Dan w Stołecznym i rezydencyonalnym Mieście naszym Wiedniu dnia 21 września 1796. Panowania naszego piątego roku.

FRANCISZEK.

(L.S.)

*Prokop Hrabia Lazancki, Krolestwa
Czeskiego Nayw: &c A.A. Kanclerz.*

Z Wiednia d. 12. Listopada.

*Trzydziesty trzeci nadzwyczajny dodatek
do Nro: 91. Wiedeńskiej gazety.*

Podług nadeszłego od F. Z. M. barona Alwinzy pod d. 4 t. m. z Bafano rapportu, pomaszzerowało korpus armii d. 3 w nocy ku wspomnionemu mieściu dla wypędzenia z tamtąd nieprzyjaciela; lecz nieprzyjaciel pościagał tey samey nocy wszystkie swoje forpoczty, Bafano i brzeg Brenty opuścił i do Vicenza się cofnął. Jenerał hrabia Hohenzollern wszedł bez przeszkody do Bafano, a jenerał Liptay staął na lewem brzegu Brenty pod Fontanavia. — W Bafano niezastały już nasze woyska tylko 1 maiora, 1 kapitana i 5 żołnierzy, których

*Z Rozkazu Nayiasniejszego J.C.K. Met
Podpisano, Leopold von Haan.*

w niewola zabraly, co wystawa za nieprzyjacielem w pogoń komenda mogła zabrac, nie było jeszcze przy odejsciu tego rapportu wiadomo. — Jenerał hrabia Mitrowski osadził już był d. 3 *Castel della Scalla*, i F. Z. M. Alwinzy miał nadzieję iż także i Primolano obeymie. — Tak dla dania woyskom po morduącym marszu spoczynku, iako też, dla powzięcia wiadomości o rozpoczętych działaniach, F. M. L. Davidovich przeciwko Trientowi, umyślił F. Z. M. Alwinzy obrac sobie dobre położenie między Bafano i Vicenza, i z tamtąd podług okoliczności dalsze swe działania skutecznie kierować. — Chwali z resztą bardzo przyłożenie się jenerała hrabiego Hohenzollern, który przednią straż prowadził

lumną Brentę przeszedł; ale szczególniej wychwała dobre i skuteczne rozporządzenie majora Weirötter, które się wiele przyłożyło, iż nieprzyjaciel nieopierał się nad Brentą. — Wnet po przybyciu niniejszych doniesień, nadeszła także od F. M. L. Davidovich wiadomość, iż podług ułożonych wspólnie działań d. 4 do Trientu postąpił, i nieprzyjaciel bez znaczney straty z naszej strony ztamtąd wypaął. Nieprzyjaciel miał wewnątrz na wzgórkach pod Lavis bardzo korzystne położenie; z naszej strony przygotowano się do mocnego ataku i spodziewano się w tych gorzystych okolicach tegoż odporu. — Jenerał baron Loudon dostał i jeszcze d. 4 podług planu przepisanych mu punktów, zbliżył się do Trientu i zapalony od nieprzyjaciela most dosyć wczesnie osadził. Wielkie kolony pod jenerałami Xciem Reufs, hrabim Spork i Vukasowich, które trudne przeprawy przez góry miały i w kilku miejscach musiały nieprzyjaciela odpiierać, postąpiły także tak daleko, iż nieprzyjaciel widząc z obustron nadeszłe kolony zaczął się mieszać; środkowa kolonna pod jenerałem Ocskay korzystając z tego, potrafiła nieprzyjaciela wyprzyć z Trientu i jego okolic — Główna siła korpusu Davidovich znajdowała się przy odejściu tego raportu pod Trient, a forpoczty były w Mutarello i w dolinie Valsuga pod Levigo. Brańców nieprzyjacielskich przyprowadzono już które sto; między temi było wielu officyerów. — Dokładniejszy raport zachowuje sobie F. M. L. Davidovich w krótkie doniesić, a tym czasem zachwała ogólnie roztropność jeneratów, sztabs i niższych officyerów, waleczność i odwagę całego wojska, któremu winien niniejsze korzyści.

Z Prezburga 11. Listopada.

Dnia 9 rozpoczęły się sefsye seymu Węgierskiego. W sali primicyjalnego pałacu zgromadzili się magnaci, a w sali redutowej reszta deputowanych stanów królestwa Węgierskiego. Gdy w zgromadze-

niu stanów dwarż prezydenta królewskiego stołu i należących do niego osób P. Jozef Nagy de Felsöbück, stosowną do przedmiotów mową sefsye, wysłało do stołu baronów państwa, deputacją do powitania magnatów, co nawzajem ze strony baronów przez wyznaczoną deputacją nastąpiło. Potym przeczytano dyrektoryat do powitania J. C. Mci i imiona deputowanych, którzy są do zaproszenia J. C. Mci wyznaczeni, i już wczoraj do Schloshof, gdzie J. C. M. d. 9 przybył wyiechali. Ten dyrektoryat posłano z całą tego instrukcją do stołu baronów do potwierdzenia, na co stół baronów o wyznaczoney z łona swego deputacyi równie doniósł stanom. Po zakończonych sefsjach po godzinie, już 12 zostało *Veni sancte* z wielką uroczystością odprawione.

Z Włoch d. 26. Października.

Śmierć Króla Sardyńskiego napełniła cały kraj żalem, i wcale niespodzianie nastąpiła. Mieszkał w letnim zamku Moncalier, gdzie mu najlepiej powierzone służyło, i zdawał się dosyć być zdrowym; wydał dziś na jutro rozkazy do polowania, i wieczór niewiele iadł, gdy o godzinie 11 w nocy został paralizem naruszony, od którego na miejscu został. Rodził się w r. 1726, miał zatym 70 lat i panował od r. 1773. Xżę Piemontu Karól Emanuel, który na tego miejscu tron obiał, ma 45 lat, iest żonaty, ale bezdzietni. — Nadesłane iak się niedawno doniesło, od Angielskiego okrętu do senatu depesze, mieściły w sobie wiadomość, iż Angielskie wojska, które były d. 19 września wyspę Capraia opanowały, opuściły ją d. 15 października i puściły się na morze. Senat wysłał zaraz kommandanta Sanquinette, aby tę wyspę nazad dla rzeczypospolitey obiał.

Otwarty w Modenie kongres, zacydowawszy na wieczne czasy złączenie w jeden kraj Bononii, Ferrary, Modeny i Reggio, i obmyśliwszy potrzebne do utrzymania tego obronne szrodki, rozszedł się zaraz, ale ma się znou d. 27 grudnia w Reggio zebrać. — Deputowani Bononscy

powrócili d. 18 października nazad, i za ich przybyciem zaszczerpiono z wielkimi okrzykami drzewo wolności. Gdy niektóre osoby znając skutki tego drzewa, nie mogły dosyć ukryć swego nieukontentowania; gmiu napadł na ich domy, popełnił wiele nieprzyzwoitości, rabunków i uciśnienia. W tym momencie nadiechał generał Buonaparte do Bononii, i zobaczył tę rozpustę. Wydał natychmiast odezwę do Bonońskiego ludu, i naganął mu mocno jego postępek. Municypalność to samo uczyniła, i kazała pierwszych dowódców zaaresztować. Z tej także przyczyny przyspieszył generał Buonaparte organizacją gwardyi narodowej i miał w tej mierze kilka konferencyj z municypalnością. Jakoż dnia dziewiętnastego zrana zaciągnięta już mieyska gwardya warty, a wieczor odiechał Buonaparte na Ferrarę do Werony, gdzie dnia 24 swoją główną kwaterę miał. — Konsul Francuzki obywatel Belleville oznaymił d. 20 w Liwornie, iż kapitan dopiero przybyłego Duńskiego okrętu, zapewnił go, że d. 16 na wysokości Hierskich wysp widział 36 wojennych Hiszpańskich okrętów, które ku Tulonowi płynęły, i jego okręt był od nich trzesiony, ale zaraz uwolniony. — Papieżki pełnomocnik Galeppi, powrócił d. 15 października do Rzymu nazad; udał się zaraz do kardynała sekretarza stanu, a potem do Papieża, gdzie długą audyencyą miał. Odtąd słydzkać, iż po nadeszłych nowych instrukcyach kommissarzom Francuzkim, maia się negocyacye pokoiu nazad rozpocząć — Z tym wszystkim przygotowania do wojny czynią się wciąż z wielką gorącością. Gdy się naywięcey ze strony Bononii obawiano, przeznaczono korpus z 8000 ludzi do Romanii. Jego Świętobliwość ogłosił z tej przyczyny d. 13 znaczącą promocyą w woysku, a d. 14 i 15 wyszło z Rzymu pod kommandą podpułkownika Ancaiani 5 kompanij piechoty, z oddziałem jazdy i artylleryi do Romanii. W drodze złączy się ieszcze z niemi wiele oddziałów z Ankony, Sinigaglia i innych miast.

Z Nicy d. 7. Października.

Kilka set Szwajcarow przybyło tu na Genue morzem, którzy do Hiszpańskiego woyska są zawerbowani; 12 do 1300 spodziewamy ich się ieszcze ładem. Ponieważ Anglicy zabrali kilka takowych transportow na morzu, będą teraz ładem do Barcelony transportowani. — Francuzki korsarz przyprowadził tu Rakuzanski okręt. Niemal o tym samym czasie, kazał dyrektoryat Rakuzanskiemu konsulowi (z Nicy rodem) oświadczyć, iż go nieuznaie więcey za Rakuzanski konsula, ponieważ się dopuścił niekórych nieroztropnych wyrazow i w przeiętych listach okazał się sprzyiać Anglikom. Do ukończenia rzeczy będzie jednak pod opieką władz rzeczypoşpolitey.

Z Konstatorynopoln d. 30 Wrzesnia.

Na żądanie Francuzkiego poşta Verniac, umyşliła Porta trzymać zawsze swego poşta przy dyrektoryacie w Paryżu. Bywszy dawniey poslem w Berlinie Aly effendy jest do tego mianowanym i wkrótce się do Paryża uda. Nowy Francuzki poşta Aubert Dubayet, przybył d. 19 wrzesnia do Tatar Bazardyek. Balsza Trawnicki wysłał na przeciwko niego honorową wartę z 300 ludzi aż na granicę i darował mu parę Arabskich koni. Za tym przykładem poszli wszyscy inni baszowie i rzadzcy.

Od niższej Elby d. 8. Listopada.

Podług wyznania iednego podroźnego, który d. 26 października wyiechał z Dunkierki, czyniono tam wzdłuż całego brzegu wielkie przygotowania do iakieyś sekretney wyprawy, do której przeszło 100,000 woyska podkommandą generała Hoche miało bydź przeznaczonego. Generał Hoche miał główną kwaterę w Orient. W samey Dunkierce znajdowało się już 15,000 woyska, z których 6000 stało na todziach szczególniejszego budowania, opatrzonych na 24 dni zwynością do odpiynięnia pogotowiu.

G A Z E T Y K R A K O W S K I E Y

W N I E D Z I E L Ę D N I A 20. L I S T O P A D A 1796.

Z Paryża d. 30. Października.

Oto jest traktat pokoju między rzeczą
pospolitą Francuzką i krolem Neapolitań-
skim zawarty.

Gdy rzeczpospolita Francuzka i J.K.M. obojga Sycylii równą zagrzani chęcią, do zaprowadzenia na mięsoce nieoddzielne-
go od wojny ucisku, błogostawieństw po-
koju; wyznaczili więc, to jest: dyrekto-
ryat imieniem rzeczypospolitey, obywa-
tela Karola de la Croix, ministra zagrani-
cznych związkow, a J.K.M. obojga Sycy-
lii Xcia Belmonte Pignatelli, swego szambelana i nadzwyczajnego posła i pełno-
mocnego ministra przy J. K. M. Katolic-
kiej, do negocjowania w jego imieniu i
do zawarcia służących do przywrocenia
dobrego porozumienia i przyjaźni między
oboma mocarstwami warunkow, którzy
po zamianie swych pełnomocnictw, ugo-
dzili się na następujące warunki: Art. 1.
Ma być pokoy i przyjaźń między rzeczą
pospolitą Francuzką i J. K. M. obojga Sy-
cylii, i stosownie do tego, od dnia zamia-
ny ratyfikacyi niniejszego traktatu, ma-
ją wszystkie nieprzyjacielskie kroki zupeł-
nie ustać. Tym czasem zaś, aż dotąd
mają być wszystkie punkta, ułożone w
zawieszeniu broni d. 5 czerwca 1796, w ca-
łey swey sile i skutku zachowane. Art. 2.
Wszystkie zasze dawniey akta, obowiąz-

ki lub ugody, z iedney lub drugiej strony,
które się ninieyszemu traktatowi przeci-
wią, odwołują się i za niebyte ogłaszaią.
Podczas teraznieyszey wojny niema żadne
z obydwóch kontraktujących mocarstw,
nieprzyjacielowi drugiego, dostawiać za-
dneym pomocy, w woysku, okrętach bro-
ni, wojennych potrzebach, żywności lub
pieniędzach, pod jakimkolwiek bądź imie-
niem i pozorem. Art. 3. J. K. M. Sycylii-
ska ma nayścisleyszą neutralność wzglę-
dem wszystkich wojujących mocarstw za-
chować. Obowięzuie się więc iż stosow-
nie do układu tey neutralności, niepozwo-
li wojennym okrętom dopiero wspomnio-
nych mocarstw, gdyby ich liczba więcej
iak 4 przenosiła żadnego przystępu do swo-
ich portow. Wszystkie tak nazwane kon-
trabandy, mają im być zabronione do sprze-
dania. Art. 4 Dla Francuzkich kupieckich
okrętow chociażby ich naywiększa liczba
była i dla wżystkich wojennych byleby
powyższej liczby nie przechodziły, ma być
w wżystkich korytach i portach obydwóch
Sycylii, dla kaźdey osoby wszelka opieka
i bezpieczeństwo zaręczone. Art. 5. i 6.
Sekwestr, który był w ciągu wojny na
towary, intraty &c. obustronnych poda-
nych włożony, ma być zniesiony i te o-
soby do wykonania wżystkich im służących
praw obywatelstwa przypuszczzone. Obu-
stroni wojenni brancy, będą w przeciagu

miesiąca po ratyfikacji tego traktatu zamienieni. Art. 7. Na dowód swej przyjaźni dla rzeczpospolitey Francuzkiej i dla okazania swej szczerey chęci do utrzymania naydokładniejszey zgody pomiędzy obiema mocarstwami, zezwala Król oboygasyccylii na uwolnienie wszystkich Francuzkich obywateli, którzy wiego krajach za politeczne swe mniemania, względem rewolucyi Francuzkiej zostali aresztowani. Wszystkie skonfiskowane dobra i własność ma im bydź powrocona. Art. 8. Z tych samych w powyższym artykule względów, obowiązuje się Król oboygasyccylii, kazać najsćislejsze poszukiwania uczynić dla wysledzenia podług krajowych przepisow, te osoby, które w roku 1795 ostatnieu posłowi rzeczpospolitey papiery wykradły, i oddać ich ostrości ustaw. Art. 9. Ambasadorowie czyli ministrowie, obydwóch kontraktujących mocarstw, mają wkażlego kraju używać tego samego pierwszeństwa i prerogatyw iak przed wojną wyiawszy to co się familii związku dotyczyło. Art. 10. Francuzcy obywatele i wszystkie osoby należące do domu ministra Francuzkiego, konsula &c. mają w krajach Króla oboygasyccylii, tey samey wolności wyznania używać, iakiey tam osoby niekatolickich narodow i którym naywięcej w tym punkcie pobbłażać zwykli, doznają. Art. 11. Ma bydź niebawnie między obiema mocarstwami handlowy traktat na zasadach wspólnego pożytku, i na takich zasadach negocjowany i zawarty, któreby Francuzom rowne w przyjacielskiemi narodami pożytki w obywoch Sycyliach zapewniały. Aż do zawarcia takowego traktatu, mają bydź związki handlowe i konsularne, tak iak były przed wojną nazad przywrócone. Art. 12. Stosownię do 6 artykułu zawartego d. 16 maja 1795 roku w Hadze traktatu, ma bydź rowny pokoy, przyjaźń i dobre porozumienie, przez niniejszy traktat między rzeczpospolitą Francuzką i J. K. M. Oboygasyccylii zawarty, i między J. K. M. oboygasyccylii i rzeczpospolitą Batawską. Art. 13. Niniejszy traktat ma bydź w 40 dni po podpisaniu ratyfikowany. Działo-

się w Paryżu d. 19 Wandemier (10 Października 1796.)

Podpisano Karol de la Croix
Xzę Belmonte Pignatelli.

Louvet przywodzi w swoim wczorayszym dzienniku: Lord Malmesbury na 5 mill: kotowych pieniędzy u tutejszych gupców otwarty kredyt; nawet i niektórzy dziennikarze dostali od niego znaczne summy. Inne dzienniki zbiją to ostatnie. — Do Hiszpańskiej flotty admirała Langara, przybyła iuz i Hiszpańska eskadra z Kartagena — Wczoray wieczór wydała kommissya wojskowa wyrok na ostatnich 19 o spisek przeciwko Grenell oskarżonych. Żaden z nich nie jest na śmierć skazany; kilku na wyprowadzenie i na więzienie, a reszta uwolniona. — Poczta z Paryża do Lyonu, została niedaleko ostatniego miasta od zboyców zatrzymana i ze wszystkich pieniędzy obrana: znaydowało się tam 2 baryłki złota i srebra, które rząd do Lyonu posyłał. — Król Hiszpański odwołał swego posła z Rzymu. — Dyrektoriat przekładał na nowo radzie 500 niekarność armii Sambray i Mozy, i donosił o rozpuszcie, która się po części i przy armii Renu i Mozeli przytrafiła. Rada 500 zamieniła się w tey materji w sekretny wydział.

Z Besanson i innych miast wysłano woyska na wozach do Strazburga i do tamtejszych okolic Renu. — Wydawca dziennika *l'Eclair* został dla przeciwnych w nim wyrazów aresztowanym. — Deputowany Golsuin użalał się przedwczorzem w radzie 500, iż w etacie wydatków ogłaszaia publicznie liczbę naszych woysk &c. i że przez to obiaśniaia naszych nieprzyaciół. Żądał aby podobne etaty nie były na potym bez wyraźnego zezolenia obydwóch rad drukowane. Kazano o tym uczynić rapport. — Rozdawanie 3 funta chleba tutejszym ubogim dozywotnikom, ustało iuz, ponieważ im czwartą część ich intraty gotowemi pieniędzmi płacą. — Złodzieystwo jest tu teraz bardzo gęste; niemal co dzień stoi po 12 - 15 osob za złodziejstwo u prengierza na placu Grew. — Stychać iż Porta będzie miała odtąd zawsze swego

posta w Paryżu, i ma już bydź Aly effendy, bywszy poseł w Berlinie do tego przeznaczony. Aly effendy był już iak wiadomo dawno do Paryża przeznaczony. — Defermond podał w tych dniach radzie 500 wartości znay tuiących się ieszcze we Francyi Angielskich towarów, które od naszych korsarzy i wojennych okrętów zabrane zostały i teraz do neutralnych krajów do sprzedania wyprowadzone, na 50 millionów. Pierwsze podanie do 14 millionów było mylne. — Stojące w południowym Tyrolu nasze woyska, wszędzie się mocno o-szańcowały, i podczas terażniejszego tam winohrania, wiele wina zebrały. — Nasze wojenne okręty zabrały 9 bogato ładownych Brazylijskich okrętów, które były do Opporto przeznaczone. — W tych dniach zdarzył się tu smutny przypadek. Młoda dziewczyna, której uymiała piękność, przez powab rozumu ieszcze bardziej pociągata do siebie, napodkata młodego człowieka w pałacu królewskim i udała się do niego. Naturalna czerwoność, która iey policzki rumieniła i tzy, które się z iey oczu toczyły, zdawały się temu młodzieńcowi okazywać, który bardzo był bogaty, iż ta piękna dziewczyna bardziej się z biedy iak z rozpusty do niego udała. Chwycił ją za rękę; ona zadrzała; wma-wiał w nią meztwo i pytał iey się o iey mieszkanie. Odpowiedziała mu, iż niema mieszkania, iż gdzie jest tam jest cała: Proponował iey u siebie mieszkanie; zbraniała się z początku; ale nakoniec zezwoliła. Młodzieniec trzymał ją 3 dni u siebie, znaydował ją co raz piękniejszą, i miał myśl oświadczyć iey swoją miłość ożenienia się z nią. W nocy na 4 dzień dostała wielkiej kołki, albo raczej ją zmysliła, młodzieniec pobiegł na iey krzyk na ratunek. W tym momencie został puginatymi przeszyty. Na krzyk okrutny, który ieszcze wydał, zbiegli się sąsiedzi, i znaleźli iego dom od złodziei wypróżniony. Młoda owa dziewczyna, ta okropna syrena, uciekła także, i udała się do iedney obcey damy, którą równie swą pięknoscią i wystawieniem swey biedy do litości pobudziła. Aresztowano ją nakoniec i wyznała w

inkwizycyach, iż wprowadziła w dom o-wego młodzieńca, który na rany umarł 4 rabusiów na okradzenie go.

Urzędowne pismo pod d. 6 brumer (27 października,) mówi względem negocyacyi pokoju w tym sposobie: "Bez wątpienia przyjął zapewne każdy z ukontentowaniem otwartości rządu Francuzkiego, z którą ogłosił należące do negocyacyi pokoju z lordem Malmesbury papiery. Dyrektoryat stawia się przez to prawdziwie iako narodowy negocyator; odd nie powierzoną w swe ręce samemu narodowi wielkość i odpowiada jego zaufaniu; okazuje razem, iż nieoddała pokoju, ale też niema ochoty zawrzeć niedorzecznego pokoju. dla tego łączą się wszystkie, różniące się dotąd w rozmaitych zdaniach do jednolitego zyczenia partye, aby utrzymać powagę rzeczypospolitey przeciwko temu mocarstwu, którego plan zawsze do tego dążył, aby zniszczyć Francją ze wszystkimi Francuzami, i które starało się iak naywięcej nieprzyjaciół przeciwko niej zrobić. Z ukontentowaniem widzimy iż się w tej mierze z rządem łączą, i ten okazuje im przez swoją otwartość, iż w podobnych negocyacyach niebędzie interes rzeczypospolitey zapomniany, lub osobistym pożytkom poświęcony &c. — Brestska flotta ma iaka około 25 wojennych okrętów, wyszła przed kilka dniami na morze; ma się z flotą z Vlissingen złączyć. Mówią ieszcze zawsze iż zamiar tej wyprawy do wyładowania do Irlandyi dąży, którą jenerał Hoche ma kommanderować. Jenerał Scherer ma także do niej należeć. — Jedno z tuteyszych pism, przywodzi następujący kawałek. Kanonik Buonaparte, stry jenerała, upraszał ostatniego, aby użył swey powagi u Papieża na wyrobienie kanonizacyi dla iednego świętobliwie w Toskanii zmarłego ich krewnego. Jenerał rośmiał się na tę osobliwszą prozbę. Familia Buonapartów pochodzi z Toskańskiego.

Z Sztokholmu d. 23. Przylziernika.

Xzę regent wydał tklivy okólnik do wszystkich zagranicą będących posłów, w

którym oznajmując im, iż król odbiera od d. 1 listopada sam rządy, żegna się z nimi i dziękuje im za okazaną wierność oyczynnie. — Pruski minister P. Tarrach będzie miał w tych dniach wstępny audyencyą. Minister hrabia Berrensdorf powrócił w tych dniach z Petersburga.

Z Londynu d. 28 Października.

List następny dostatecznie nas przekonywa, że Hiszpania wojnę nam wypowiedziała.

Z Gibraltaru d. 4. Października.

Admirał Mann w tym momencie z eskadrą swoją płynąc od Korsyki, tu do portu zawinął. Z zalem przychodzi mu do nieść, że 14 Hiszpańskich liniowych okrętów przez trzy dni za naszą eskadrą uganiało się. Cała nieprzyjacielska flotta nie mogła wprawdzie do naszej zbliżyć się, te zaś okręty co się najbardziej przysunęły, niechciały przyjąć bitwy, którą z niemi admirał Mann chciał stoczyć. Zabrali nam iednak Hiszpani przed dwoma dniami iednego luggra, a wczoray okręt transportowy z bagażami setnego regimento i 50 choremi. — Oprócz listu tego, mamy ieszcze inne wiadomości, iż woienna Hiszpańska flotta w Kartagenie 9 liniowymi okrętami ma bydź wzmocnioną, a poytym zamiarem iey będzie złączyć się z flotą Tulońską, którą do tychczas admirał Jarvis w blokadzie trzymał. Gibraltar z strony lądu iest już od Hiszpanów obleżony. — Stosownie do raportu złożonego od ministra wojny w parlamencie armia nasza na rok przyszyły wynosić ma 195,674 ludzi, a iey utrzymywanie 5,190,751 f. szt: (207,630,040 zł: pol:) kosztować będzie. Okręt nasz woienny Malabar od 54 armat rozbił się, ludzi iednak szczęśliwie uratowano. — P. Wyndham złożył swój urząd Ministra woiennego. — Lord Howe ma z mocną flotą popłynąć na morze śródziemne i posiłki do Gibraltaru wziąć z sobą. — Od lorda Malnesbury dwóch już kuryerów z Paryża przybyło. — Z Lizbony donoszą, iż tam doszła wiadomość, że 70,000

Hiszpanów do tego miasta zmierzało, od morza także flotta Hiszpańska ma woysko tu wspierać. Postrach tam nadzwyczajny panował, wytaczano armaty i uzbraiano mieszkańców, a admirał Angielski Van-deput, czyni przygotowania do uwięzienia z Lizbony wszystkich składow kupieckich.

Z Londynu d. 1. Listopada.

Wczoray przybył tu posłaniec stanu Sylwester z Paryża od lorda Malnesbury, z odpowiedzią Francuzkiego dyrektoryatu, na podaną od niego note ministrowi zagranicznych związkow Karolowi de la Croix. Tę odpowiedz komunikowano natychmiast wszystkim zagranicznym ministrom. Negocyacye zawieszono tym czasowo, ponieważ dopiero musi bydź reżolwowane, czy lord Malnesbury tylko dla samey Anglii czy dla wszystkich aliantow będzie negocyował, do czego w ostatnim razie będzie musiał bydź instrukcyami opatrzony, ieżeli sami niewysła deputowanych do Paryża. Wczoray popołudniu była z przyczyny depeszow lorda Malnesbury wielka rada, i wyprawiono zaraz kuryera do Wiednia. Posłaniec stanu Wiffins, pobiegł już z depeszami do lorda Malnesbury do Paryża. — Areszt trwa iednak ieszcze zawsze na wszystkie Angielskie okręty we Francyi i zwyłączeniem towarow. — Opuszczenie Korsyki potwierdziło się już. Rząd nasz oddał już dawno do obrony wice królowi P. Elliot samemu. Garnizon Korsyki odpłynął na okrętach, częścią do zmocnienia Porto Ferraro i wyspy Capraia, częścią do Gibraltaru. — Listy z Dower donoszą iż w tym porcie włożono na wszystkie okręty areszt. — Tuteysze pisma mówią o wielkich uzbrojeniach, które na Francuzkich brzegach od Dunkierki, aż do Orientu do wylądowania do Anglii lub do Irlandyi czynią. Mowią iż jenerał Hoche będzie w tey wyprawie 100,000 ludzi kommanderował, których już większa część na okręty w siadła.